

ORGANIZACJA I FUNKCJONOWANIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI W STAROŻYTNYM RZYMIE

The organization and functioning of the justice system in ancient Rome

The legal standards for the Roman process have evolved considerably over the years. There are three types of the Roman legal processes: legislative (*legislactio* procedure), formulary procedure and cognitive (*cognition extra ordinem*); in some periods of time they overlapped with each other. The biggest differences were between the last two. In the Roman process, principles and legal institutions were developed that are present even in modern procedural law. It can be mentioned that, for example, the principle of a right to an appeal or the prohibition of issuing a decision extending beyond the claims of parties to the case. The aim of this study is to outline the evolution of the Roman trial proceedings and their impact on contemporary legal norms.

Keywords: Roman law, *legislactio* procedure, formulary procedure, *cognition extra ordinem* procedure, organization of the judicial system, judges in ancient Rome
Słowa kluczowe: prawo rzymskie, proces legisakcyjny, proces formułkowy, proces kognicyjny, organizacja systemu sprawiedliwości, sędziowie w antycznym Rzymie

1. Wstęp

Gaius poświęcił czwartą księgę swoich „Instytucji” prawu dotyczącemu powództw, tym samym najprawdopodobniej jako pierwszy rzymski jurysta ukazał ochronę praw prywatnych w sposób przybliżony do współczesnego, czyli w pewnym stopniu oddzielił on prawo formalne od prawa materialnego. W prawie rzymskim w przeciwieństwie do prawa współczesnego odróżnienie prawa formalnego od prawa materialnego nie było takie oczywiste; instytucje prawne mogły być tworzone bezpośrednio poprzez normy prawa formalnego (przykładem takiej działalności prawotwórczej może być edykt pretorski, który będzie szerzej omówiony w dalszej części niniejszej pracy), co nie występuje we współczesnych ustawodawstwach, gdzie celem norm prawa procesowego jest zabezpieczenie praw podmiotowych poprzez nadanie im zaskarżalności.

Podstawowe znaczenie dla procesu rzymskiego miał termin *actio*, którego nie można jednoznacznie przetłumaczyć na język polski czy również na inne języki współczesne. Sam termin *actio* miał znaczenie przede wszystkim formalnoprawne, na co wskazuje definicja Celsusa.

Celsus l.3 dig. (D. 44.7.51): *Nihil aliud est actio quam ius quod sibi debeat, iudicio persequendi.*

1 Studentka Wydziału Prawa SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego w Warszawie oraz Szkoły Głównej Handlowej.

Według tego klasycznego prawnika *actio* jest niczym innym jak prawem sądowego dochodzenia tego, co komu się należy. Z tej paremii można wywnioskować nie tylko formalnoprawny charakter *actio*, lecz także materialnoprawny, ponieważ ustanowienie skargi (*actio in factum*) dla danego stanu faktycznego mogło stworzyć odrębną instytucję prawną². Co więcej nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy normy dotyczące procesu rzymskiego były normami prawa prywatnego czy publicznego. Z jednej strony zarówno w procesie legisakcyjnym, jak i formułkowym pierwsza faza procesu odbywała się przed urzędnikiem państwowym (konsulem lub pretorem) i była w pewnym stopniu sformalizowana, zwłaszcza w postępowaniu legisakcyjnym. Druga faza procesu odbywała się przed sędzią prywatnym. Strony miały wpływ na wybór sędziego³.

Wiele współczesnych instytucji dotyczących organizacji systemu wymiaru sprawiedliwości oraz przebiegu samego procesu wywodzi się z procesu rzymskiego. Można wskazać tu m.in. na zasadę instancyjności, kontradyktoryjności albo skargowości. W procesie kognicyjnym z kolei wprowadzona została administracja sądowa, ustalono opłaty sądowe czy ścieżkę kariery sędziego.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie wybranych instytucji procesu rzymskiego i organizacji wymiaru sprawiedliwości, które na przestrzeni wieków wpływały na współczesny obraz wymiaru sprawiedliwości.

2. Typy procesu rzymskiego

Już na samym początku należy zauważyć, że Rzymianie nie do końca przeprowadzili wyraźny podział pomiędzy procedurą cywilną a karną. Niemniej jednak w obszarze postępowania cywilnego wykształciły się trzy typy procesów, które w niektórych okresach nachodziły na siebie. Do nich zaliczano: proces legisakcyjny, proces formułkowy, proces kognicyjny.

3. Proces legisakcyjny

3.1. Charakterystyka procesu legisakcyjnego

Postępowanie legisakcyjne było najstarszym typem procesu rzymskiego, który istniał od najdawniejszego okresu do czasów panowania Oktawiana Augusta. Postępowanie legisakcyjne aż do *lex Aebutia* (ok. 130 r. p.n.e.), kiedy to zalegalizowano proces formułkowy⁴, było jedynym postępowaniem sądowym. Ostatecznie na podstawie *leges iuliae iudicariae* (17 r. p.n.e.) proces ten został zniesiony.

Należy na początku zaznaczyć, iż postępowanie legisakcyjne było sformalizowane normami pierwotnego *ius civile*, co miało zasadniczy wpływ na zakres aktów prawotwórczych tworzących normy prawne dotyczące tego postępowania⁵.

Gaius w księdze czwartej, po ukazaniu charakterystyki powództw, opisuje proces legisakcyjny jako już historyczny z jego perspektywy (II wiek n.e.). Należy zaznaczyć, iż postępowanie to charakteryzowało się bardzo daleko posuniętym formalizmem. Gaius wskazuje na sam skutek formalizmu tego postępowania:

2 A. Czech-Jezińska, *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, Lublin 2017, nr 3, s. 429.

3 *Ibidem*.

4 *Ibidem*, s. 430.

5 Gaius w *Instytucjach* wskazuje, iż przepisy normujące postępowanie legisakcyjne wynikają jedynie z ustaw, bowiem w tym czasie pretor nie pełnił funkcji prawotwórczej, która funkcja to będzie bardzo ważna w procesie formułkowym.

(...) Z tego powodu ten, kto wszczął proces w sprawie wycięcia winorośli w ten sposób, że w skardze wymieniał winorośl, przegrywał spór, ponieważ powinien wymienić drzewa, dlatego że ustawa XII Tablic, na podstawie której przysługiwało powództwo za wycięcie winorośli, mówiła ogólnie o wyciętych drzewach⁶.

Z powyższego fragmentu „Instytucji” Gaiusa wynika, iż skargi wnoszone przez obywateli rzymskich musiały być dokładnym odzwierciedleniem skarg, które były ustanowione na mocy ustawy. Najmniejsza nawet pomyłka w formułkach słownych wypowiedzianych przed pretorem powodowała przegranie procesu, co spowodowało, że proces ten został znienawidzony przez rzymskich obywateli z powodu swojego bardzo dalece posuniętego formalizmu⁷.

Postępowanie to dzieliło się na dwa stadia: *in iure* oraz *in iudicio* (zwane również *apud iudicem*). Pierwsze stadium odbywało się wyłącznie przed pretorem miejskim, tutaj właśnie przejawiało się wyjątkowe sformalizowanie tego procesu. Jego przebieg może być opisany w sposób następujący: strony wypowiadały przed pretorem formuły słowne (*legis actiones*) i w oparciu o ich poprawność pretor albo kierował sprawę do rozstrzygnięcia przez sędziego prywatnego, albo odmawiał takiej zgody. W drugim stadium postępowania, czyli w postępowaniu *in iudicio*, orzekał sąd najczęściej jednoosobowy, który rozstrzygał sprawę merytorycznie⁸. Należy również dodać, iż publicznoprawny charakter tego procesu był widoczny jedynie w pierwszej fazie tegoż. Jako element publicznoprawny należy uznać postać pretora, który, jak już zostało powyżej wskazane, był rzymskim urzędnikiem. Faza *in iudicio* odbywała się przed sędzią, który nie był urzędnikiem państwowym, lecz osobą prywatną. Co więcej, wiedza na temat obowiązującego wówczas prawa nie była wymagana od sędziego. Jednak, aby dany obywatel był sędzią, musiał spełnić kilka przesłanek: powinien być osobą szanowaną w danej społeczności, a w konkretnej sprawie musiał być zaakceptowany przez strony⁹.

G. 4.12: *Lege autem agebatur modis quinque: sacramento, per iudicis postulationem, per conductionem, per manus iniunctionem, per pignoris captionem.*

Gaius wspomina o pięciu sposobach procesowania się, które nie były stosowane już za jego życia¹⁰: przez ustanowienie *sacramentum*, przez żądanie sędziego, przez *condictio*, przez nałożenie ręki, przez zabranie zastawu. Niezwykle ważne było to, że pierwsze trzy sposoby procesowania stanowiły podstawę dochodzenia roszczenia, zaś dwa ostatnie były to typowe skargi egzekucyjne. Tym samym już w okresie archaicznym oddzielano od siebie postępowanie, które służy do dochodzenia roszczenia, od dochodzenia egzekucyjnego.

3.2. Organy rozstrzygające i strony postępowania w procesie legisakcyjnym

Jak już zostało powyżej wskazane, postępowanie legisakcyjne dzieliło się na dwa stadia. Pierwsze stadium postępowania, które zostało opisane powyżej, kończyło się formalnym ugruntowaniem sporu, czyli *litis contestatio*. Dopiero od tego momentu sędzia dostawał legitymację do rozstrzygania sprawy. Sędzia w postępowaniu legisakcyjnym, w przeciwieństwie do współczesnego prawa procesowego, był

6 G. 4.11.

7 Na taki skutek wskazuje bezpośrednio Gaius w *Instytucjach*: „Lecz wszystkie te *legis actiones* zostały stopniowo znienawidzone, z powodu bowiem nadmiernej drobiazgowości prawników, którzy wówczas kładli podwaliny pod prawo, doszło do tego, że choćby ktoś pomylił się w stopniu minimalnym, przegrywał proces (...)”.

8 W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie: Instytucje*, Warszawa 2014, s. 294–295.

9 B. Sitek, *Rozdział władzy ustawodawczej od wykonawczej gwarancją niezależności sądownictwa w Polsce*, „Journal of Modern Science”, Józefów 2017, nr 3, s. 83–84.

10 G. 4.11: *Actiones, quas in usu ueteres habuerunt, legis actiones appellabantur uel ideo, quod legibus proditae erant, quippe tunc edicta praetoris, quibus conplures actiones introductae sunt, nondum in usu habebantur, uel ideo, quia ipsarum legum uerbis accommodatae erant et ideo immutabiles proinde atque leges obseruabantur.*

osobą prywatną, co więcej był on wyznaczony przez pretora i strony musiały wyrazić zgodę na konkretnego sędziego¹¹. Dokonanie powyższego *litis contestatio* powodowało następujące skutki: powstanie zobowiązania stron do poddania się wyrokowi, który zapadnie w postępowaniu *in iudicio*; powstanie zobowiązania wyznaczonego sędziego do osądzenia sprawy. Faza procesu *in iudicio* nie była sformalizowana, jednakże sędzia musiał wyrokować zgodnie z upoważnieniem zawartym w *litis contestatio*.

Niektóre zasady prawa procesowego właściwe dla obecnych systemów prawnych były widoczne już w tym najstarszym rzymskim postępowaniu, można do nich zaliczyć np. zasadę swobodnej oceny dowodów przez sędziego, zasadę kontrydiktoryjności. Jako jedną z różnic pomiędzy obecnym a rzymskim prawem procesowym można wskazać jednoinstancyjność rzymskiego procesu. Obecnie dwuinstancyjność postępowania sądowego jest zaliczana do jednych z wymogów państwa prawnego i jest standardem praktycznie we wszystkich krajach demokratycznych¹². Konstytucja RP ustanawia dwuinstancyjność postępowania w art. 176¹³.

W postępowaniu legisakcyjnym występowały dwie strony: powód oraz pozwany. Powód był stroną inicjującą postępowanie przed pretorem, zaś pozwany był stroną, która odmawiała spełnienia żądania powoda. Sama odmowa jest bardzo ważna, ponieważ jest konieczna, aby powód w ogóle skierował sprawę przed urząd pretora. W zależności od treści tego żądania można dokonać podziału powództw na: osobowe (*in personam*) oraz rzeczowe (*in rem*). To pierwsze dotyczy sytuacji, gdy powód prowadzi spór z kimś, kto jest wobec niego zobowiązany z kontraktu lub deliktu¹⁴. Drugie zaś gdy powód twierdzi, że przysługuje mu prawo własności w stosunku do rzeczy albo przysługuje mu jakieś inne prawo, np. używania, albo gdy powództwo jest negatoryjne¹⁵.

4. Proces formułkowy

4.1. Charakterystyka procesu formułkowego

Proces formułkowy znacznie różnił się od powyżej opisanego postępowania legisakcyjnego. Został on wprowadzony w II wieku p.n.e., zaś w 17 roku p.n.e. Oktawian August całkowicie zniósł postępowanie legisakcyjne¹⁶. Oba te procesy miały jednakże kilka elementów wspólnych, np. oba były podzielone na dwa stadia: *in iure*, odbywające się przed pretorem, i *apud iudicem*, odbywające się przed sędzią prywatnym. Także w obu z nich występowało *litis contestatio*, którego skutki opisane w powyższym rozdziale były takie same w przypadku procesu formułkowego, tj. występowały zobowiązanie stron do poddania się przysięmemu wyrokowi w danej sprawie oraz zobowiązanie sędziego do wyrokowania w danej sprawie.

Ponadto proces formułkowy zawierał wiele nowych rozwiązań prawnych. Na początku należy wskazać, iż wywodził się on już nie tylko z *ius civile*, ale także z *ius honorarium*, co zasadniczo wpływało na fazę *in iure* tego procesu. Faza *in iure* procesu formułkowego była już znacznie odformalizowana. Strony razem z pretorem układały formułkę procesową – była to zasadnicza różnica w porównaniu

11 W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *op. cit.*, s. 296.

12 R. Skrzypiec, *Obywatelskie instytucje interwencyjne elementem procedur demokratycznego państwa prawa; rozprawa doktorska*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2003, s. 91.

13 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 48).

14 G. 4.2.

15 G. 4.3.

16 Należy jednak zaznaczyć, iż po formalnym zniesieniu postępowania legisakcyjnego było ono stosowane jeszcze w dwóch przypadkach: przy zagrożeniu szkody i gdy miało odbyć się postępowanie przed sądem 100 mężów zgodnie z przekazem Gaiusa zawartym w *Instytucjach*.

z poprzednim postępowaniem, w którym w fazie *in iure* strony musiały wypowiadać ściśle określone formuły słowne. Można więc uznać, iż strony stały się aktywnymi podmiotami fazy *in iure*, zaczęły mieć większy wpływ na jej przebieg. Bardzo ważne jest także, iż pretor mógł udzielić skargi w przypadkach, gdy *ius civile* tego nie przewidywało, zatem ten urząd miał także funkcję prawotwórczą. Urzędnik ten udzielał skargi, jeżeli nie była ona ustanowiona w *ius civile* w przypadku, gdy przemawiały za tym zasady słuszności¹⁷.

Kolejną nowością był sam krąg podmiotów mających zdolność procesową. W postępowaniu legisakcyjnym wywodzącym się z *ius civile* zdolność procesową mieli jedynie obywatele rzymscy, zaś w procesie formułkowym zyskali ją także peregryni.

W procesie formułkowym strona mogła działać przez pełnomocnika. W postępowaniu legisakcyjnym nie było to możliwe, były jednak wyjątki: można było działać w interesie cudzym, jeżeli było to działanie w interesie ludu, wolności albo opieki. *Lex Hostilia* zwiększyła także katalog tych spraw o sprawy dotyczące kradzieży w imieniu osób, które znajdowały się w niewoli u wrogów albo znajdowały się w podróży związanej z interesami państwa, albo były pod opieką osób *sui iuris*. Jako *ratio legis* takich uprawnień stron procesowych wskazuje się zwiększenie wyгоды prowadzenia sporów sądowych przez strony¹⁸. Wydaje się, że te unormowania były podyktowane realiami społeczno-gospodarczymi, które spowodowały konieczność dopuszczenia pełnomocników do reprezentacji przed wymiarem sprawiedliwości. „Instytucje” Justyniana opisują *ratio* tej normy prawnej: „Albowiem i choroba, i wiek, i konieczna podróż, a także wiele innych przyczyn, częstokroć są przeszkodą, która sprawia, że ludzie nie mogą sami prowadzić swoich spraw”¹⁹. Uregulowanie możliwości działania stron przez pełnomocników może wskazywać także na szybsze dostosowywanie się norm *ius honorarium* do realiów społecznych. Przyniesiony fragment „Instytucji” Justyniana doskonale obrazuje ten proces: występowanie powszechnego problemu związanego z wielokrotnym brakiem możliwości stawiennictwa przed wymiarem sprawiedliwości stron oraz reakcja pretora w postaci dopuszczenia pełnomocników w zastępstwie za strony.

4.2. Organy rozstrzygające i strony postępowania w procesie formułkowym

Jak zostało powyżej wskazane, zasadniczą zmianą w postępowaniu formułkowym był całkowicie inny charakter działalności pretora. Urzędnik ten zapowiadał udzielenie ochrony prawnej w swoim edyktie, który składał się z pięciu części. Były one następujące: proces w fazie *in iure*, procesowe środki prawne, postępowanie szczególne, kwestia egzekucji i nieważności wyroku, formuły interdyktów, ekscypcji pretorskich²⁰. Zgodnie z przekazem Papiniana pretorzy wspierali, uzupełniali i poprawiali *ius civile*²¹.

W fazie *in iure* pretor razem ze stronami układał formułkę procesową. Składała się ona z następujących części: przedstawienie, roszczenie, przysądzenie, zasądzenie²². Gaius dokładnie opisuje każdą z powyższych części, jednocześnie zaznaczając, iż nie zawsze występują one wszystkie razem, jednakże niektóre z nich muszą występować wspólnie, aby formułka była skuteczna, np. zasądzenie i roszczenie. Poniżej krótka charakterystyka każdej części formuлки.

17 M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne: zarys wykładu*, Warszawa 2016, s. 70.

18 Instytucje Justyniana 4.10 czy C. Kunderewicz, *Instytucje Justyniana – tłumaczenie*, Warszawa 1986, s. 258.

19 *Ibidem*.

20 A. Czech-Jeziarska, *op. cit.*, s. 433.

21 D. 1.1.7.

22 G. 4.39.

W przedstawieniu umieszczało się opis sprawy, o którą toczył się spór. Mogło ono mieć następujące brzmienie: „Ponieważ A. Agerius sprzedał N. Negidusowi niewolnika”²³. Roszczenie zaś zawierało żądanie powoda i mogło brzmieć: „Jeśli okaże się, że niewolnik należy do A. Ageriusa według prawa Kwiryków²⁴. W przysądzeniu przyzwala się sędziemu na przysądzenie którejkolwiek ze stron przedmiotu sporu. Zasądzenie było tą częścią formułki, gdzie pretor udzielał sędziemu władzy zasądzenia albo uwolnienia – mogło ono brzmieć: „Sędzio, zasądź od N. Negidiusa dla A. Ageriusa 10 tys. sesterców, jeśli się nie okaże, uwolnij”²⁵. Zawsze w zasądzeniu taki hipotetyczny wyrok, który zapadał, jeżeli stan faktyczny wskazany w formułce okazał się prawdziwy, opiewał na pieniądze, nigdy na np. wydanie spornej rzeczy wygrywającej stronie. Było to charakterystyczne dla procesu formułkowego²⁶.

Jak już zostało powyżej wskazane, wiele obecnych zasad prawa procesowego było właściwych dla procesu rzymskiego. Zaznaczone zostało, iż w postępowaniu legisakcyjnym nie obowiązywała zasada instancyjności, proces formułkowy także nie wykształcił instytucji prawnej, która przypominałaby współczesną apelację. Istniały jednak instytucje prawne, które w pewnym stopniu spełniały rolę apelacji, np. przywrócenie stanu poprzedniego²⁷. Ponadto tak samo jak w postępowaniu legisakcyjnym sędzia był osobą prywatną, a nie urzędnikiem państwowym²⁸.

5. Proces kognicyjny

5.1. Charakterystyka procesu kognicyjnego

Postępowanie kognicyjne sięga początku pryncypatu, a de facto centralizacji władzy politycznej i sądowniczej w osobie cesarza. Początkowo było ono nazywane postępowaniem *cognitio extra ordinem* ze względu na to, że był to alternatywny sposób postępowania w stosunku do procesu formułkowego. Ten ostatni był postępowaniem zwyczajnym w sporach prywatnych.

Sama nazwa procesu kognicyjnego, tj. *cognitio extra ordinem*, pochodzi od łacińskiego terminu *cognitio*, który oznaczał czynność polegającą na rozpoznawaniu, badaniu czy rozstrzyganiu. Urzędnik sędzia, przed którego trafiała sprawa, rozpoczynał postępowanie od rozpoznania zasadności wniesionego oskarżenia. Po podjęciu pozytywnej decyzji nadawał bieg sprawie. Druga część zwrotu, czyli *extra ordinem*, oznaczała, że był to proces funkcjonujący obok procesu zwyczajnego, jakim był proces formułkowy. Wraz z uchynieniem postępowania formułkowego z 342 r. n.e. proces kognicyjny stał się postępowaniem zwyczajnym.

Początkowo tylko zamknięty katalog spraw podlegał pod kognicję wymiaru sprawiedliwości procesu kognicyjnego, np. dochodzenie honorarium z mandatu oraz spory o wydanie przedmiotu nieformalnego zapisu powierniczego²⁹. Z biegiem czasu w procesie tym można było dochodzić wszelkich praw prywatnych.

23 G. 4.40.

24 G. 4.41.

25 G. 4.43.

26 Pretor w zasądzeniu mógł wskazywać albo określoną kwotę pieniężną albo nieokreśloną. Poprzez nieokreśloną kwotę pieniężną rozumie się w zasadzie dwie sytuacje: nieokreślona kwota pieniężna z ograniczeniem oraz bez ograniczenia. Jednak sędzia zawsze musiał orzekać na ściśle określoną kwotę – por. *Instytucje Gaiusa*, 4, 51.

27 S. Ciesielski, *Wniesienie apelacji w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, [w:] „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny”, nr 3–4, Warszawa 1987, s. 190.

28 Co ciekawe sędzią w postępowaniu formułkowym mógł być także peregryn, jeżeli postępowanie sądowe opierało się na władzy pretora, a nie na ustawie, por. G. 4.105.

29 W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *op. cit.*, s. 320.

Proces formułkowy i postępowanie legisakcyjne wykazywały bardzo wiele cech wspólnych. Postępowanie kognicyjne zaś znacznie różniło się od dwóch poprzednich postępowań. Warto przytoczyć kilka zasad prawa procesowego, które charakteryzowały proces kognicyjny i były nowością w prawie rzymskim.

Pierwsze dwa typy procesu rzymskiego charakteryzowały się brakiem możliwości wniesienia apelacji przez strony. W procesie kognicyjnym zaczęła jednak obowiązywać zasada instancyjności. Początkowo brak było unormowań ograniczających liczbę instancji sądowych. Dopiero Justynian wprowadził możliwość dwukrotnego odwołania się od pierwotnego orzeczenia³⁰. Jednak wcześniejsi cesarze próbowali wprowadzać rozwiązania prawne, które miały za zadanie ograniczyć liczbę apelacji, np. zakaz odwoływania się od orzeczeń pewnych sądów, ograniczanie apelacji ze względu na wartość przedmiotu sporu, ustanowienie normy prawnej, zgodnie z którą przegrywający musiał zapłacić aż czterokrotną wartość przedmiotu sporu³¹.

Rzymska apelacja mogła być zaklasyfikowana jako pełny środek zaskarżenia³². Zatem normy prawne nie przewidywały jakiegoś zamkniętego katalogu orzeczeń, które mogły zostać zaskarżone. Także charakter postępowania odwoławczego wskazywał na zaklasyfikowanie apelacji jako pełnego środka zaskarżenia. Proces apelacyjny polegał na rozpatrzeniu sprawy od początku. Przeprowadzano w nim nowe postępowanie dowodowe, co więcej strony mogły dostarczać w nim nawet nowe dowody³³. Ponadto strony miały możliwość wysuwania nowych żądań³⁴.

Kolejną cechą rzymskiej apelacji była suspensywność. Jeżeli strony wniosły apelację, to taka czynność procesowa zawieszająca wykonanie wyroku. Współczesne apelacje co do zasady charakteryzują się suspensywnością. Jest to niezbędne, aby apelacja mogła spełniać swój cel, bowiem, w razie wykonalności wyroku przed albo w trakcie postępowania odwoławczego, może to doprowadzić do bezprzedmiotowości tego p o s t ę p o w a n i a .

Na zakończenie charakterystyki rzymskiej apelacji należy wskazać, iż była ona dewolutywna, czyli organ przeprowadzający postępowania odwoławcze był hierarchicznie wyższy od organu wydającego orzeczenie w postępowaniu w instancji niższej³⁵.

Zarówno postępowanie legisakcyjne, jak i formułkowe były postępowaniami kontradiktoryjnymi³⁶. W procesie kognicyjnym nastąpiło odejście od tej zasady, sędzia zyskał w nim bardziej aktywną rolę, miał możliwość np. powoływania dowodów z urzędu. Jednocześnie postępowanie przed sędzią stało się postępowaniem sformalizowanym.

5.2. Organy sądownicze i strony postępowania w procesie kognicyjnym

30 M. Szymura, *Wybrane cechy dogmatycznoprawne apelacji na tle historyczno-porównawczym*, Wrocław 2012, s. 44.

31 *Ibidem*, s. 43.

32 Pełny środek zaskarżenia od niepełnego różni brak sformułowanego dopuszczalnego katalogu podstaw zaskarżenia. Tego podziału można też dokonać ze względu na charakter postępowania odwoławczego. W przypadku pełnego środka zaskarżenia to postępowanie będzie cechowało się tym, iż sąd odwoławczy będzie rozpoznawał sprawę merytorycznie, a nie tylko oceniał poprawność formalną postępowania w pierwszej instancji – M. Szymura, *op. cit.*, s. 43.

33 B. Sitek, *Pojęcie sprawiedliwości w konstytucjach cesarskich z okresu Dioklecjana i Konstancyntyna*, Kraków 1996, s. 69.

34 M. Szymura, *op. cit.*, s. 43.

35 *Ibidem*.

36 Zgodnie z tą zasadą ciężar gromadzenia materiału faktycznego i dowodowego spoczywa na stronach postępowania. Sędzia w takim postępowaniu nie powołuje dowodów z urzędu.

W procesie kognicyjnym organizacja sądownictwa zmieniała się w znacznym stopniu w porównaniu z procesem legisakcyjnym oraz formułkowym. Postępowanie to nie zostało uregulowane przez prawo pozytywne, lecz kształtowało się w drodze praktyki³⁷.

W postępowaniu *cognitio extra ordinem* sądownictwo było oparte na władzy cesarskiej oraz urzędnikach administracji cesarskiej, którzy sprawowali władzę sądowniczą z woli cesarza³⁸.

Początkowo kompetencje tych urzędników opierały się wyłącznie na jurysdykcji przekazanej przez cesarza albo przez innego urzędnika, który uzyskał jurysdykcję z woli cesarza, czyli była ona oparta na tzw. *iurisdictio mandata*. Urzędnik, który z woli cesarza posiadał władzę sądowniczą, mógł ją przekazać kolejnej osobie – na takie uprawnienie wskazuje fragment „Digestów” Justyniana:

D. 1.14.3: *Ulpianuslibrosecundo ad edictum: Praefectusurbi cum terminosurbisexierit, potestatem non habet: extra urbempotestiu b ereiudicare.*

Z biegiem czasu wykształciły się stałe urzędy, które sprawowały władzę sądowniczą³⁹. Można tutaj wyróżnić takie urzędy jak:

prefekt miejski – w pierwszej instancji rozstrzygał spory związane np. z niewolnictwem, wyzwoleniem, stosunkami rodzinnymi. Urzędnik ten był także właściwy we wszystkich sprawach karnych, które były związane z przestępstwami popełnionymi w Rzymie albo w obrębie 100 mil od Rzymu. Prefekt miasta miał uprawnienia wyłącznie w mieście, poza miastem mógł jednak przekazać swoją władzę jurysdykcyjną innej osobie⁴⁰.

Prefekt pretorianów – był instancją apelacyjną od II wieku n.e.

Procuratores fisci – rozstrzygali spory pomiędzy skarbem cesarskim a osobami prywatnymi⁴¹.

W ramach *cognitio extra ordinem* na początku pryncypatu władzę sądowniczą otrzymał także senat jako gremium, wcześniej poszczególni senatorzy pełnili funkcje jurysdykcyjne. Postępowanie przed senatem opierało się na zasadzie skargowości, jednakże można było je wszcząć także z urzędu. Od wyroku senatu przysługiwała apelacja do cesarza do czasów Hadriana. Senat utracił swoje uprawnienia jurysdykcyjne do II wieku n.e.⁴²

W postępowaniu kognicyjnym stronami postępowania mogły być także osoby, które nie były rzymskimi obywatelami. Zdolność procesową zyskały również osoby *alieni iuris* – mogły być one legitymowane zarówno czynnie, jak i biernie. Ponadto kobiety zyskały pełną zdolność zarówno sądową, jak i procesową. Zatem zakres podmiotowy postępowania kognicyjnego powiększył się w porównaniu z p o p r z e d n i m i p o s t ę p o w a n i a m i ⁴³ .

6. Proces reskryptowy

Proces reskryptowy polegał na udzielaniu odpowiedzi przez cesarza na pytania osób prywatnych oraz urzędników. Reskrypt był jednym z czterech rodzajów konstytucji cesarskich. Konstytucjami cesarskimi były dekryty, edykty, mandaty oraz reskrypty.

37 A. Jurewicz, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości*, [w:] *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, E. Pietraszkiewicz (red.), Olsztyn 2011, s. 334.

38 K. Kolańczyk, *Prawo Rzymskie*, Warszawa 1997, s. 161.

39 A. Jurewicz, *op. cit.*, s. 365–366.

40 D.1.12.1.

41 A. Jurewicz, *op. cit.*, s. 366.

42 *Ibidem*, s. 338.

43 *Ibidem*, s. 372–373.

Postępowanie reskryptowe nie było identyczne w czasach pryncypatu oraz dominatu, dlatego poniżej opis tego postępowania zostanie podzielony na dotyczący okresu pryncypatu oraz dominatu.

W czasach pryncypatu pojawił się proces reskryptowy. Strony mogły się zwrócić o opinię do cesarza dotyczącą sprawy jeszcze niezawisłej w procesie. Taka prośba stron była dostarczana cesarzowi w formie pisemnej. Sam cesarz nie sporządzał tekstu takiego reskryptu, był on sporządzany przez kancelarię *a libellis*, następnie tak sporządzony tekst był podpisywany przez cesarza. Reskrypt był publicznie wywieszany, a strona miała możliwość uzyskania odpisu. W zasadzie treść reskryptu mogła przyjąć różną formę. Najczęściej była to po prostu opinia prawna, jednak mogła to być także wskazówka dla sędziego rozpatrującego daną sprawę lub rozstrzygnięcie sprawy przez cesarza, ale to ostatnie zdarzało się bardzo rzadko⁴⁴.

W czasach pryncypatu reskrypty były wiążące także w analogicznych sytuacjach, zatem w sytuacji gdy przed sądem zawisła sprawa, w której stan faktyczny odpowiadał stanowi faktycznemu zawartemu w tej konstytucji cesarskiej, wówczas reskrypt był bezpośrednio stosowany⁴⁵.

W czasach dominatu reskrypt otrzymywała tylko strona, która uprzednio wniosła prośbę o jego wydanie; nie był on już wywieszany publicznie. Reskrypty przestały obowiązywać powszechnie, wiązały one tylko w konkretnej sprawie. Zaczęły być one źródłem prawa ponownie za czasów Justyniana⁴⁶.

7. Nadzór nad wymiarem sprawiedliwości

W procesie legisakcyjnym oraz formułkowym nadzór nad sędziami w zasadzie przysługiwał pretorowi⁴⁷. Pretorzy sporządzali listę sędziów, decydowali, czy konkretną sprawę skierować do rozstrzygnięcia sędziego. Sędzia w tych postępowaniach opierał się na wytycznych pretora zawartych w *litis contestatio*⁴⁸. Zaś nadzór nad urzędami rzymskimi, w tym nad urzędem pretora, był pełniony przez senat – można było kierować do niego np. skargi na urzędników⁴⁹.

W procesie kognicyjnym wykształca się już nadzór judykacyjny. Stronom przysługiwała apelacja od orzeczeń sądów niższych instancji, w ostatniej instancji zawsze orzekał sam cesarz⁵⁰.

Także nadzór, który obecnie można nazwać administracyjnym, przysługiwał cesarzowi. Po objęciu władzy przez Oktawiana Augusta republikańskie urzędy wciąż istniały i w zasadzie regulacje prawne ich dotyczące nie zmieniły się, jednakże powstały także urzędy cesarskie, np. urząd prefekta pretoriałów. Każdy urzędnik cesarski w imperium rzymskim podlegał cesarzowi⁵¹, jego władza wynikała z władzy cesarskiej, był on wybierany przez cesarza oraz mógł być w każdej chwili przez niego odwołany⁵².

44 W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990, s. 458.

45 *Ibidem*.

46 *Ibidem*.

47 Jak już zostało wskazane w niniejszej pracy, w procesie legisakcyjnym oraz formułkowym nie obowiązywała zasada instancyjności, zatem nadzór judykacyjny nad wymiarem sprawiedliwości w zasadzie nie występował.

48 G. Mousourakis, *A legal history of Rome*, Nowa Zelandia 2007, s. 65–68.

49 W. Mossakowski, *Delator w rzymskich procesach karnych*, „Studia Iuridica Toruniensia”, t. XII, s. 210.

50 W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988, s. 97.

51 W nadzorze nad administracją cesarz korzystał z tzw. *consilium principis*, które za Hadriana było już stałym organem. W jego skład wchodził m.in. urzędnicy rzymscy, eksperci, np. juryści, por. G. Mousourakis, *op. cit.*, s. 86.

52 G. Mousourakis, *op. cit.*, s. 85–86.

Rola pretora w nadzorowaniu wymiaru sprawiedliwości z początkiem pryncypatu zaczęła stopniowo maleć, zaś konsul sprawował nadzór nad wymiarem sprawiedliwości jedynie w określonych sprawach cywilnych oraz karnych⁵³.

8. Wnioski końcowe

Proces rzymski na przestrzeni lat przeszedł znaczną ewolucję. Proces legisakcyjny, formułkowy oraz kognicyjny cechowało wiele różnic, które są najbardziej widoczne pomiędzy ostatnim z nich a dwoma pierwszymi.

Proces legisakcyjny cechował się bardzo daleko posuniętą formalistyką i brakiem elastyczności. Proces formułkowy, zachowując podział postępowania na dwa stadia, był znacznie bardziej elastyczny i był odpowiedzią na zmiany ekonomiczno-społeczne zachodzące w społeczeństwie rzymskim. Postępowanie kognicyjne zaś stało się w pełni postępowaniem publicznym oraz nie było już podzielone na dwa stadia.

Poczynając od najstarszego z nich, czyli postępowania legisakcyjnego, można stwierdzić, iż pojawiają się w nim pierwsze instytucje oraz zasady właściwe dla obecnego prawa procesowego, np. zasada kontradiktoryjności, która była też właściwa dla procesu formułkowego.

Warto podkreślić, że proces kognicyjny był najbardziej zbliżony do obecnego postępowania sądowego. Po pierwsze był to proces w pełni oparty na prawie publicznym, sędzią był w nim urzędnikiem państwowym, proces przed nim był w pełni sformalizowany, wykształciła się legalna teoria dowodów. Bardzo ważną kwestią jest także zasada instancyjności, która pojawiła się również dopiero w procesie kognicyjnym, a jest ona obecnie uważana za niezbędną w państwie prawa.

Należy stwierdzić, iż proces rzymski wpłynął w dużym stopniu na współczesne prawo procesowe. Duża liczba instytucji oraz zasad wykształconych w ramach jego norm prawnych jest używana również w czasach współczesnych. Jedną z zasad stosowanych obecnie w niemal identyczny sposób jest zakaz orzekania sędziego ponad żądanie stron⁵⁴.

We wstępie niniejszej pracy zaznaczone było, iż wątpliwości budzi przypisanie procesu rzymskiego do norm prawa prywatnego czy też publicznego. W procesie kognicyjnym nie występowały już elementy prawa prywatnego, zatem z pewnością jego unormowania należą do prawa publicznego. W procesie legisakcyjnym oraz formułkowym element prywatny widoczny jest w fazie *apud iudicem*, czyli przed sędzią, który jest osobą prywatną. Jednak za element publiczny w tej fazie procesu należy uznać nakaz wyrokowania przez sędziego. Zaś do elementów prywatnych można zaliczyć m.in. samą osobę sędziego, ponieważ nie był on urzędnikiem państwowym, postępowanie dowodowe, wybór przez strony sędziego, jeżeli nie był wybrany przez pretora⁵⁵. Należy jednakże zaznaczyć, iż obecnie przyjmuje się, iż proces rzymski był procesem z zakresu prawa publicznego z elementami prawa prywatnego⁵⁶.

Bibliografia

Amielańczuk K., *Samopomoc jako alternatywny sposób zapewnienia efektywnej ochrony praw prywatnych w prawie rzymskim*, „Zeszyty Naukowe KUL”, Lublin 2017, nr 3.

53 *Ibidem*, s. 88.

54 A. Laskowska-Hulisz, *Ne eat iudex ultra petita partium... od prawa rzymskiego do czasów współczesnych. Uwagi na tle polskiego procesu cywilnego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, Lublin 2017.

55 B. Czech-Jeziarska, *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, Lublin 2017, nr 3.

56 M. Kaser, K. Hackl, *Das römische Zivilprozessrecht*, München 1996.

- Barlett B., *Jak nadmiernie rozbudowane państwo zabiło starożytny Rzym*, USA 1994.
- Bojarski W., *Stosunki cesarskiego Rzymu z lokalnymi autonomiami w zakresie sądownictwa*, [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, T. Maciejewski (red.), Koszalin 1999.
- Ciesielski S., *Wniesienie apelacji w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny”, Warszawa 1987, nr 3–4.
- Corey Breman T., *The praetorship in the Roman Republic*, Oxford 2000.
- Crook J., *Law and life of Rome 90 BC – 212 AD*, Nowy Jork 1967.
- Czech-Jeziarska B., *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, Lublin 2017, nr 3.
- Freus-Borowiec A., *Actio pauliana w polskim prawie cywilnym na tle dorobku 19-wiecznej nauki prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 19, 2015.
- Karakocali A., *Magistrate: the most important political body of Roman Republic*, Turcja 2013.
- Kaser M., Hackl K., *Das römische Zivilprozessrecht*, München 1996.
- Kaser M., *The changing face of roman jurisdiction*, Irlandia 1967.
- Kłodziński K., *Udział sekretarzy ab epistulis i a libellis w procesie tworzenia reskryptów cesarskich*, „Studia Iuridica Toruniensia”, t. VIII, Toruń 2011.
- Kołodko P., *Pretor urzędnikiem magistratury rzymskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. XII, Białystok 2013.
- Korporowicz Ł., *Działalność legati iuridici w rzymskiej Brytanii*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, t. LXXXII 2010.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie w rozprawie Jana Zamoyskiego: De Senatu Romano libri duo*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny”, nr 3–4, Warszawa 1994.
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne: zarys wykładu*, Warszawa 2016.
- Litewski W., *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988.
- Mossakowski W., *Delator w rzymskich procesach karnych*, „Studia Iuridica Toruniensia”, t. XII, 2013.
- Mousourakis G., *A legal history of Rome*, Nowa Zelandia 2007.
- Mousourakis G., *The historical and institutional context of Roman law*, Burlington 2003.
- Niczyporuk D., *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, Białystok 2013.
- Sitek B., *Lex coloniae Genetivae Iuliae seu Ursonensis i lex Irnitana. Ustawy municypalne antycznego Rzymu. Tekst, tłumaczenie i komentarz*, Poznań 2008.
- Sitek B., *Pojęcie sprawiedliwości w konstytucjach cesarskich z okresu Dioklecjana i Konstancyntyna*, Kraków 1996.
- Sitek B., *Rozdział władzy ustawodawczej od wykonawczej gwarancją niezależności sądownictwa w Polsce*, „Journal of modern science” 3 / 34 / 2017.
- Szymura M., *Wybrane cechy dogmatyczno-prawne apelacji na tle historyczno-porównawczym*, Wrocław 2012.
- Świgoń-Skok R., *Kategorie wieku w prawie rzymskim*, [w:] „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, 12/2013.
- Talbert R., *The senate of imperial Rome*, USA 1984.
- Tamin P., *Roman market economy*, Princeton 2013.
- Tarwacka A., *Czym są zgromadzenia kalarne, czym kurialne, czym centurialne, czym wiec, oraz podobne sprawy z tym związane. AulusGellius, Noce Attyckie 15,27. Tekst–Tłumaczenie–Komentarz*, „Zeszyty Prawnicze UKSW”, Warszawa 2014.
- Tarwacka A., *O urzędzie kwestora. 13 tytuł 1 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze”, Nr 3 (2011), Warszawa 2011.
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie: Instytucje*, Warszawa 2011.

Źródła prawa

- Konstytucja RP.
Digesta Justyniana.
Instytucje Justyniana.

Institucje Gaiusa.